Dawno nie śnił mi się seks. Fuj. Ale dziś wjechał, i to od razu analny! Z prawdziwą osobą, żywą. Nie mogę napisać z kim, bo może znacie, więc nazwijmy ją Ona. I ona sprawiła, że doszedłem. We śnie. Kurwa, jak nastolatek! Nie pamiętam kiedy ostatnio miałem zmazy, zamazana wydaje się ta nastoletniość. I z tej radości po wstaniu od razu sobie winka nalałem. Rzadko zdarza się, żeby od razu po otwarciu oczów było co uczcić. W ogóle, nieczęsto jest co czcić. Jakaś chujowa ta teraźniejszość ostatnio. A i z wiarą nie najlepiej.

Wyprałem się i wyszedłem do kawiarni z laptopem. Tam jednak nie mogłem znaleźć miejsca dla siebie, choć było pusto. Pomyślałem, że muszę iść i dalej i dalej, ale im dalej i dalej, tym bliżej domu się znajdowałem. Może już wstecz zaczynam chodzić? *Nie będzie dziury w niebie nawet jeżeli pójdziesz tyłem!* Usiadłem przy kontuarze i zamówiłem winko, żeby podtrzymać andrenalinke z rana, ale jakiś taki chuj mnie strzelił, jakby zza rogu ta kurwa, chandra wyszła, i rzeczywistość odmówiła mi przyjemności. Pojawiła się łza na policzku, srać mi się zachciało, wszystko nie tak. Wróciłem do domu.

Ona pisze, że jest chora. Akurat teraz jak sram. Piszę, że chujowo tak na święta prawie, może wyzdrowiejesz? A ona, że nie, bo na to, co jej dolega, lekarstw nie ma. Proponuję, że przyjadę i może przeanalizujemy ten problem z chorobą. Poza tym, dziwnie tak rozmawiać z tobą o nieuleczalnych chorobach, jak jeszcze niedawno uprawialiśmy seks analny. Co prawda senny, ale jednak. Pyta, czy o to mi chodziło z tym *przeanalizujemy.* Odpisuję, że to miało podwójne znaczenie, a ona, że jak człowiek jest chory, to ostatnie, *ale kurwa ostatnie,* na co ma ochotę to anal. I że jeszcze ma okres do tego. Czy tam dni płodne, sama nie wie.

Odpisałem jej na te dni płodne, że bardzo chciałbym zostać już tatą, ale do tej pory nic nie odpisała.
Wsadziłem brudy do pralki, brudne talerze do zmywarki, a siebie pod kołdrę.

Oczy mają to do siebie, że zamykają się same jeśli bardzo długo nie kochamy kompletnie nic.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

stawitzky, dodano 27.12.2022 10:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.